

Sygn. akt I C 868/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia S.R. Agata Kłosińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Monika Miller

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w S.

o odszkodowanie w kwocie 32.865,96 zł

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. K. kwotę 32.460,59 zł (trzydzieści dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych pięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda D. K. kwotę 4.261 zł (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 525,80 zł (pięćset dwadzieścia pięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 868/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 października 2013 roku D. K. wniósł o zasądzenie

od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą

w S. kwoty 32.865,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Na uzasadnienie zgłoszonego żądania powód wskazał, że w dniu 8 marca 2013 roku doszło do wypadku w którym uszkodzony został należący do niego pojazd marki M. (...) nr rej. (...). Sprawca wypadku – kierujący samochodem marki R. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej

u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody pozwany dokonał oględzin pojazdu, sporządził kosztorys naprawy i przyjmując swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 8 marca 2013 roku wypłacił poszkodowanemu kwotę 10.638,09 złotych tytułem odszkodowania. Powód wskazał, że wypłacona kwota nie odpowiada rzeczywistej wysokości szkody i

nie jest wystarczająca do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, bowiem wyliczony przez wyspecjalizowaną firmę na zlecenie powoda koszt naprawy pojazdu w autoryzowanym serwisie naprawczym, przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych pochodzących od producenta wynosi 43.505,05 złotych. Powód wskazał, iż w niniejszym postępowaniu dochodzi różnicy między wypłaconym odszkodowaniem a uzasadnionym kosztem naprawy w kwocie 32.865,96 zł.

(pozew – k. 2 – 7)

W dniu 2 grudnia 2013 roku pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Pozwany przyznał, iż prowadził postępowanie likwidacyjne dotyczące szkody z dnia 8 marca 2013 roku oraz wyraził pogląd, że wypłacone odszkodowanie w kwocie 13.084,85 zł brutto było wystarczające do dokonania skutecznej naprawy pojazdu zarówno pod względem estetycznym, jak i technicznym. Podniósł, iż z uwagi na wiek pojazdu, uprzednie jego naprawy, brak historii serwisowej przyjęcie konieczności naprawy przy użyciu części oryginalnych dojdzie do ulepszenia przedmiotowego pojazdu a tym samym bezpodstawnego wzbogacenia po stronie powoda. Wskazał ponadto, iż przy przyjęciu kosztów naprawy powyżej 40 tysięcy złotych rozliczenie szkody powinno nastąpić

w oparciu o metodę szkody całkowitej. Ponadto z uwagi na fakt, iż powód jest współwłaścicielem samochodu marki M. (...) nie ma legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia odszkodowania od strony pozwanej, bowiem nie mieści się to

w pojęciu czynności zachowawczych.

(odpowiedź na pozew – k. 42-45)

Na rozprawie w dniu 11 czerwca 2015 roku pełnomocnik powoda poparł powództwo. Pełnomocnik pozwanego wniósł o jego oddalenie w całości.

W dalszym toku postępowania strony pozostały przy swoich stanowiskach.

(protokół rozprawy – k. 205)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 marca 2015 roku miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzony został samochód marki M. (...) nr rej. (...) będący współwłasnością powoda (...) Banku Spółki Akcyjnej. Sprawca kolizji miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w S. obejmującą okresem ubezpieczenia między innymi datę, w której miała miejsce kolizja.

D. K. zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 15 marca 2013 roku. Szkada zarejestrowana została pod numerem (...).

(okoliczność bezsporna, druk zgłoszenia szkody – k. 17, kserokopia dowodu rejestracyjnego, k. 37-37v)

Pozwany w dniu 12 marca 2013 sporządził kosztorys naprawy uszkodzeń, jakie powstały w pojeździe marki M. (...) nr rej. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 8 marca 2013 roku, na podstawie którego określił koszty naprawy pojazdu na kwotę 13.084,85 złotych brutto. Pozwany zastosował urealnienie na części zamienne w wysokości 50%, współczynnik odchylenia operacji lakierniczych w wysokości 67% bez podania przyczyny, oraz stawkę za 1 roboczogodzinę w wysokości 50 zł netto.

(dowód: kalkulacja kosztów naprawy, k. 21, opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej G. H. – k. 131)

W wyniku powyższego pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 13.084,85 zł brutto.

(okolicość bezsporna, protokół rozprawy, k. 227)

W dniu 9 kwietnia 2013 roku (...) Spółka Akcyjna sporządziła na zlecenie powoda, używając programu A., prywatną ekspertyzę, w której wyliczyła koszty naprawy pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) powstałe w wyniku kolizji z dnia 8 marca 2013 roku na kwotę 43.504,05 zł brutto złotych przyjmując wysokość stawki za roboczogodzinę w kwocie 100 i normalia w wysokości 2%.

(dowód: kosztorys sporządzony na zlecenie powoda – k. 22-29)

Pismami z dnia 24 czerwca 2013 roku i 11 lipca 2013 roku pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do ponownego sprawdzenia kosztów naprawy i kalkulacji szkody wskazując, że wysokość szkody wskazana w kalkulacji sporządzonej przez pozwanego jest rażąco zaniżona i nie odpowiada wartości powstałej szkody.

(dowód: ostateczne przedsądowe pisma pełnomocnika powoda wraz z potwierdzeniami nadania, k. 14-16)

Wysokość kosztów naprawy samochodu marki M. (...) nr rej. (...) przy użyciu oryginalnych części pochodzących od producenta samochodu w autoryzowanym serwisie naprawczym producenta samochodu wynosi 45.545,44 zł brutto.

Koszt jednej roboczogodziny pracy warsztatu w autoryzowanym serwisie naprawczym wynosi w autoryzowanym serwisie naprawczym w rejonie (...) wynosiła na dzień sporządzania opinii – tj. na dzień 7 lipca 2014 roku – 205 zł. Biegły przyjął stawkę 200 zł.

Wartość rynkowa ww. pojazdu w marcu 2013 roku przed szkodą wynosiła 52.500 zł brutto a po szkodzie – 26.400 zł brutto.

Pęknięcie przedniej szyby mogło stanowić normalne następstwo wypadku, któremu uległ samochód powoda.

Koszt wymiany przedniej szyby na nową, oryginalną pochodzącą od producenta w autoryzowanym serwisie naprawczym producenta samochodu wynosi 3.480,08 zł brutto.

Zamiennik, którego cena kształtuje się na poziomie 14-26 % ceny oryginału nie ma takich samych cech jakościowo-użytkowych jak oryginał i nie jest wykonywany na tej samej linii produkcyjnej co oryginał. Nie ma żadnej pewności, że taka naprawa pozwoliłaby uzyskać pojazd o właściwościach nie gorszych jak przy wykonaniu naprawy z użyciem wszystkich części oryginalnych.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej G. H. – k. 75-153, pisemna uzupełniająca opinia – k.80, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego – k. 225-227)

Podstawowa klasyfikacja zamienników wyróżnia:

- Q – zamiennik o tożsamej jakości co oryginał ale przykładowo bez logo producenta pojazdu,
- P – zamiennik porównywalnej jakości,
- Z – nietrzymający zarówno wymiarów oryginalnych części ani parametrów techniczno – eksploatacyjnych.

Naprawa pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) przy użyciu części innych niż oryginalne nie daje gwarancji przywrócenia pojazdowi stanu sprzed szkody.

Wykładzina zderzaka przednia, błotnik przedni lewy, poprzeczka i pojemnik na płyn mogłyby zostać naprawione zamiennikami typu Z. Odnosnie pozostałych części system A. nie wykazuje możliwości wystąpienia zamiennika. Brak jest części alternatywnych o jakości Q do tego modelu samochodu.

Zderzak przedni w pojeździe marki M. (...) nr rej. (...) przed dniem 8 marca 2013 roku poddany był naprawom, co uzasadnia zastosowanie potrącenia części oryginalnej w wysokości 50%. Podobnie maska silnika była naprawiana przy użyciu masy szpachlowej co uzasadnia naliczenie 50 % ubytku wartości tej części.

Załączona do akt dokumentacja fotograficzna nie pozwala w sposób jednoznaczny określić czy przedni lewy błotnik posiadał wcześniejsze uszkodzenia lub był naprawiany. Odchylenia grubości lakieru na błotniku mogły wynikać ze sposobu naprawy.

Użycie do naprawy nowych, oryginalnych części nie spowoduje wzrostu wartości uszkodzonego pojazdu jedynie zagwarantuje jego powrót do stanu sprzed szkody.

(dowód: ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego – k. 225-227, opinia pisemna, k. 131-132, załącznik 2/3 i 2/4 i k. 82)

Powód dokonał częściowej naprawy pojazdu w warsztacie samochodowym (...). Naprawą zajmował się brat powoda – M. K..

(dowód: zeznania świadka M. K., k. 206-206, przesłuchanie powoda, k. 228)

Sąd uznał za wiarygodny zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów i oparł się na nim dokonując ustaleń faktycznych. Znajdujące się w aktach sprawy dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez strony, potwierdzają przedstawiane przez strony fakty i nie budzą wątpliwości, co do wiarygodności.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się częściowo na podstawowej opinii pisemnej sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej G. H. oraz w całości oparł się na ustnej i pisemnej opinii uzupełniającej wydanej przez biegłego. Pisemna opinia podstawowa sporządzona przez biegłego sądowego była miarodajna dla poczynienia ustaleń w sprawie co do uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) na dzień wystąpienia szkody, to jest 8 marca 2013 roku - przy użyciu części oryginalnych oraz przy przyjęciu ubytku wartości pokrywy zderzaka na poziomie 50%. Biegły sądowy ostatecznie na rozprawie wskazał, że w okolicznościach sprawy niniejszej uzasadnionym było dokonanie naprawy pojazdu przy użyciu części oryginalnych z tą modyfikacją, iż nie tylko przy pokrywie zderzaka ale również odnośnie lewego, przedniego błotnika uzasadnione jest naliczenie ubytku wartości w wysokości 50%. W konsekwencji biegły wskazał, iż globalne koszty naprawy wskazane w pisemnej opinii uzupełniającej narażałoby pomniejszyć o kwotę 2.880,29 zł brutto. Biegły w sposób rzeczowy wyjaśnił, iż do modelu samochodu użytkowanego przez powoda generalnie brak jest zamienników. Części odnośnie których system A. wykazuje możliwość istnienia zamienników (wskazane w załączniku 2/3 i 2/4 do opinii podstawowej) to zamienniki typu Z, których użycie do naprawy nie gwarantowałoby technicznego i estetycznego przywrócenia samochodu do stanu przed szkodą. Biegły podkreślił również, iż zamienniki wskazane w kalkulacji pozwanego przy przyjęciu, ich cena kształtuje się na poziomie 14-26% ceny oryginału nie dają pewności restytucji pojazdu w pełnym zakresie, gdyż nie mają jakość porównywalnej z oryginałem oraz nie mogły zostać wykonane na tej samej linii produkcyjnej co części oryginalne. Podkreślił przy tym, iż użycie części oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu a jedynie zagwarantuje jego pełne przywrócenie do stanu przed szkodą.

Sąd uznał pisemną, podstawową opinię w zakresie wyliczenia uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu (po jej modyfikacji wynikającej z opinii ustnej) oraz opinie uzupełniające - ustną i pisemną za jasne, należycie umotywowane, nie budzące wątpliwości,

co fachowości oraz rzetelności. W ocenie Sądu ostateczne wnioski sformułowane przez biegłego nie zawierają sprzeczności. Biegły dla uzasadnienia ostatecznego stanowiska zajętego w sprawie posłużył się logicznymi argumentami, wyrażone przez biegłego poglądy są w pełni zrozumiałe. W pisemnej opinii uzupełniającej biegły udzielił odpowiedzi na pytania zgłoszone przez stronę pozwaną. Biegły wskazał, iż na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie może określić jaki był koszt naprawy wykonanej przez powoda oraz czy zostały uszkodzone części oryginalne czy zamienniki

i jaki był stopień ich zużycia. Wskazał jednakże, iż przy elemencie uszkodzonym, który był wcześniej naprawiany należy uwzględnić procentowy ubytek wartości tej części ale powinno to zależeć od wcześniejszego stopnia uszkodzenia i niezwykle rzadko przekracza 50%.

Pozwany, który zgłaszał potrzebę wydania w sprawie ustnej uzupełniającej opinii nie stawiał się na rozprawę w dniu 20 października 2015 roku. Pełnomocnik pozwanego nie usprawiedliwił nieobecności na rozprawie, co uzasadniało przyjęcie, że strona pozwana nie kwestionuje opinii biegłego sądowego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W okolicznościach sprawy niniejszej bezspornym było, że w dniu 8 marca 2013 roku miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzony został samochód marki M. (...) nr rej. (...) będący współwłasnością powoda (...) Banku Spółki Akcyjnej działającej przez Oddział w J.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwanym obejmującą okresem ubezpieczenia między innymi datę, w której miała miejsce kolizja.

Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna jednocześnie odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym skutkom zdarzenia, z którego wyniknęła szkoda. Zgodnie bowiem z art. 824¹ § 1 k.c., o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Celem umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest z jednej strony udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę poprzez przejęcie przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę, oraz – z drugiej strony – wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej, poszkodowanej w wyniku kolizji (uchwała SN z 22. 04. 2004 r., III CZP 99/04, L.).

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Szczegółowe regulacje odnośnie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela zawierają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.wym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku poz. 392). Stosownie bowiem do treści art. 4 pkt 1 powołanej ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym jest między innymi ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zwane „ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. I tak zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, U.wym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani – na podstawie przepisów prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl zaś art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Stosownie zaś do treści art. 36 ust. 1 ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Do przyjęcia zatem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – wystarczy samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego.

W okolicznościach niniejszej sprawy odpowiedzialność sprawcy kolizji, która miała miejsce w dniu 8 marca 2013 roku za szkodę wyrządzoną w wyniku tejże kolizji D. K. na podstawie art. 436 w zw. z art. 435 k.c. nie była kwestionowana. Nie była też kwestionowana wynikająca z tego odpowiedzialność pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 8 marca 2013 roku.

Zasadą jest, że odszkodowanie należne poszkodowanemu powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody, stanowiące normalne następstwo działania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.).

W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*) oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*) (art. 361 § 2 k.c.). Stosownie do treści art. 363 § 1 i 2 k.c. naprawienie szkody winno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalania odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Powodowi jako poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji przy czym należy się zwrot wszelkich celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków koniecznych do przywrócenia stanu poprzedniego. Jak wynika bowiem z powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego, jedynie przepis ustawy lub postanowienie umowy mogłoby skutkować ustaleniem odszkodowania w kwocie niższej od faktycznie poniesionej szkody. W sprawie tej nie ma zastosowania żaden przepis ustawy, który nakazywałby ustalenie odszkodowania w kwocie niższej niż faktycznie poniesiona. Nie może być również mowy o jakimkolwiek postanowieniu umowy, gdyż istotą odpowiedzialności deliktowej jest to, że samo zdarzenie wywołujące szkodę jest źródłem zobowiązania. Pomiędzy poszkodowanym, a sprawcą szkody, a zatem również zakładem ubezpieczeń nie istniała żadna umowa. Umowa ubezpieczenia, ani ogólne warunki umów odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie zawierają żadnych postanowień, które uprawniałyby którąkolwiek ze stron do zmiany tych ogólnych zasad odpowiedzialności,

a w szczególności do jednostronnej weryfikacji kosztów naprawy uszkodzonego mienia (w tym wypadku samochodu). Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku ubezpieczenia OC jest tożsamy z wielkością zaistniałej szkody, co wynika z przepisu art. 822 § 1 i 2 k.c. Podobne stanowisko, co do zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń przy likwidacji szkód z polis OC zajął Sąd Najwyższy, który stwierdził, że w myśl ogólnych przepisów prawa cywilnego obowiązkiem sprawcy, w tym wypadku ubezpieczyciela, jest pełne naprawienie szkody doznanej przez poszkodowanego (właściciela uszkodzonego pojazdu). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia z dnia 5 listopada 1980 roku (wydanym w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 (OSNC 1981/10/186) przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów (części), to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy (samochodu) do stanu poprzedniego.

W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (ubezpieczyciela).

Przy czym obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego czy poszkodowany dokonał naprawy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/01, OSPIKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2003 roku, sygn. akt IV CKN 387/01; Lex numer 141410).

Warto podkreślić również, iż w przedmiotowej sprawie, wbrew stanowisku pozwanego, nie zachodził przypadek tzw. szkody całkowitej. W uzasadnieniu do postanowienia z dnia 12 stycznia 2006 r. (sygn. akt III CZP 76/05) Sąd Najwyższy wskazał, iż „w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego

odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawcy posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 zdanie drugie k.c.). **Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania**". Ponadto w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, iż w kwestii tzw. szkody całkowitej występuje jednolite stanowisko judykatury: „Za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.”

Mając powyższe na względzie, w szczególności ostateczne wnioski sformułowane przez biegłego sądowego Sąd ustalił, że uzasadniona była naprawa pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) po zdarzeniu z dnia 8 marca 2013 roku w autoryzowanym serwisie, przy użyciu do naprawy części oryginalnych z uwzględnieniem ubytku wartości pokrywy zderzaka i błotnika lewego przedniego o 50 %. W konsekwencji Sąd ustalił, że **uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki M. (...) nr rej. (...)** uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 8 marca roku przy użyciu do naprawy pojazdu części oryginalnych oraz stawki za robocizogodzinę w wysokości 200 zł **wynosi zł 45.545,44 zł brutto**. Pozwany przed wytoczeniem powództwa przyznał i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 13.084,85 zł brutto za szkodę z dnia 8 marca 2013 roku, a zatem do zapłaty pozostała kwota 32.460,49 zł, którą to kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 listopada 2013 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części – tj. co do kwoty 405,47 zł.

Tylko uzupełniająco należy wskazać, iż wbrew również twierdzeniom strony pozwanej dochodzenie odszkodowania za przedmiot współwłasności może być uznane za czynność zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c., jeżeli przedmiot ten nadal istnieje, albowiem wciąż zmierza do zachowania wspólnego prawa. Inna sytuacja byłaby, gdyby strona dochodziła roszczenia odszkodowawczego za utracony przedmiot współwłasności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1998 r., II CKN 792/97, OSNIC 1/99, poz. 15), co w niniejszej sprawie nie miało jednak miejsca.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku poz. 392).

Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Stosownie zaś do treści art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

W okolicznościach sprawy niniejszej poszkodowany zgłosił pozwanemu szkodę w dniu 15 marca 2013 roku, jednakże konkretyzacja wysokości dochodzonego odszkodowania nastąpiła dopiero na etapie postępowania sądowego z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Przesądowe pisma kierowane do pozwanego zawierały żądanie ponownego przeliczenia kosztów naprawy nie zawierały natomiast wezwania do zapłaty uzupełniającego odszkodowania w sprecyzowanej kwocie, ponadto pełnomocnik powoda nie załączył potwierdzeń odbioru przedmiotowych pism, a jedynie dowody ich nadania. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził odsetki od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu – tj. od dnia 19 listopada 2013 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy. Strona pozwana przegrała proces niemalże w całości, a zatem jest ona obowiązana zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania w kwocie 4.261 zł, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 1.644 zł, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu w kwocie 2.400 zł (§ 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu; Dz.U.2013.461 j.t.), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł., zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego – 200 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 3 sentencji wyroku.

Stosownie do treści art. 83 ust. 1 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa tymczasowo wydatkował ze swoich funduszy kwotę 525,80 zł, na którą złożyły się brakujące części wynagrodzenia biegłego (324,50 zł - k. 158, 136,60 zł - k. 184 i 63,80 zł - k. 229). Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 4 sentencji wyroku.